

STANISŁAW T. ZARZYCKI SAC

*CZY LIST BISKUPÓW FRANCJI DO KATOLIKÓW:
PROPONOWAĆ WIARĘ W SPOŁECZEŃSTWIE AKTUALNYM
MOŻE BYĆ INSPIRACJĄ DLA KOŚCIOŁA W POLSCE?*
– ANTROPOLOGICZNE I DUCHOWE PRZESŁANIE

Podczas drugiej swej pielgrzymki do Francji w 1996 roku Jan Paweł II, podobnie jak podczas pierwszej (1980), kiedy to nazwał ten kraj „matką świętych od tylu pokoleń i wieków”¹, przypomniał jej wielkie dziedzictwo duchowe i wkład w historię chrześcijaństwa. W 1996 r. wezwał wiernych tego kraju do pełnego zaangażowania się w nową ewangelizację i do przeżywania z wdzięcznością zbliżającego się Jubileuszu 2000-lecia, by z żywą wiarą wejść w trzecie tysiąclecie. W homilii wygłoszonej w Reims, mówił: „Kościół jest zawsze Kościołem czasu obecnego. Nie postrzega on swego dziedzictwa jako skarbu z czasu, który już przeminął, ale widzi go jako potężną inspirację do postępowania w pielgrzymce wiary zawsze nowymi drogami”². Te słowa oraz inne apele Jana Pawła II, wypowiedziane wówczas, stały się bezpośrednim powodem do opublikowania przez biskupów francuskich *Listu do wiernych: Proponować wiarę w społeczeństwie aktualnym*³. List ów został zredagowany przez bpa Claude’a Dagensa i przyjęty przez

Dr hab. STANISŁAW T. ZARZYCKI SAC, prof. KUL – kierownik Katedry Antropologii Duchowej Instytutu Teologii Duchowości KUL, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; adres do korespondencji: ul. Warszawska 31, 20-803 Lublin.

¹ J e a n P a u l II, *Voyage en France 1980. Discours et messages*, Preface du Cardinal Etchegaray, Paris 1980, s. 25.

² J a n P a w e ł II, *Homelie de Reims, 5 textes intégraux*, Paris 1996, s. 111.

³ Les Évêques de France, *Proposer la foi dans la société actuelle, III, Lettre aux catholiques de France. Rapport rédigé par Mgr Claude Dagens et adopté par l'Assemblée plénière des évêques de France*. Préface par Mgr Louis-Marie Billé, président de la Conférence des évêques de France, Paris 2003.

Zgromadzenie Plenarne Biskupów Francuskich w Lourdes w 1996 roku jako owoc trzeciego etapu refleksji tegoż Zgromadzenia nad wiernością Tradycji i wyzwaniem katolików francuskich w aktualnej sytuacji⁴. Stał się wspólnym „głosem” tychże biskupów.

Dokument Biskupów został sformułowany w formie listu, choć liczy on około stu stron, gdyż pasterze Kościoła we Francji pragnęli dotrzeć z nim do „jak najliczniejszych odbiorców i chcieli, by stał się on dla wielu narzędziem pracy, środkiem pomocnym do postępowania naprzód w doświadczeniu i głoszeniu wiary w Boga Jezusa Chrystusa”⁵. Poszczególne partie *Listu* kończą się pytaniami skierowanymi do czytelnika. „Metoda dialogu”, w nim zastosowana, miała pobudzać adresatów do refleksji, wymiany myśli i oświadczeń, konfrontacji, a nawet do debat⁶. Jest w nim zawarta także zachęta, by przekazać go również tym, którzy nie przyjmują wiary chrześcijańskiej, ale interesują się jej sytuacją i Kościołem w społeczeństwie francuskim.

Na strukturę treściową *Listu* składają się trzy zagadnienia: 1) Zrozumienie sytuacji katolików w aktualnym społeczeństwie; 2) Droga do serca tajemnicy wiary; 3) Budowanie Kościoła, który proponuje wiarę. Choć *List* ten ma charakter głównie pedagogiczny i pastoralny, na uwagę zasługuje jego głęboka wymowa duchowa i uwzględnienie problematyki antropologicznej, zarówno indywidualnej jak i wspólnotowej. Wydaje się, że z tego względu może on okazać się inspirujący także dla środowisk katolickich w innych krajach europejskich, w tym dla wiernych w Polsce, pomimo że od jego publikacji minęło już kilkanaście lat. Papież Benedykt XVI zachęca nas aktualnie, na progu Roku Wiary do tego, by „zintensyfikować refleksję na temat wiary, aby pomóc wszystkim wierzącym w Chrystusa w stawaniu się bardziej świadomymi i ożywiać ich przywiązanie do Ewangelii, zwłaszcza w okresie głębokich przemian, jakie ludzkość przeżywa obecnie”⁷. *List do katolików Francji* jest właśnie konkretną próbą rozeznania sytuacji ludzi wierzących „w okresie głębokich przemian” i zawiera cenne wskazania, jak w owej sytuacji winni oni przeżywać swoją wiarę w Kościele i świecie.

⁴ Poprzednie Zgromadzenia Plenarne miały miejsce w latach 1994 i 1995.

⁵ Les Évêques de France, *Proposer la foi dans la société actuelle*, s. 17.

⁶ Bp C. D a g e n s, *Présentation de la „Lettre aux catholiques de France”*, w: Les Évêques de France, *Proposer la foi dans la société actuelle*, s. 113.

⁷ List apostolski w formie „motu proprio” *Porta Fidei ogłaszający Rok Wiary*, nr 8.

1. PRZESŁANIE ANTROPOLOGICZNO-DUCHOWE

W pierwszej części *Listu* znajduje się opis sytuacji człowieka, egzystencjalnej i duchowej oraz sytuacji Kościoła we Francji. Jak zaznaczają redaktor *Listu*, a także jego komentator, teolog Józef Doré, jego zamiarem nie było dokonanie całościowego bilansu katolicyzmu we Francji, co wymagałoby przeprowadzenia szczegółowych badań socjologiczno-religijnych nad społeczeństwem francuskim, lecz pobudzenie wiernych do realistycznej refleksji, rozeznania pozwalającego ustalić i zrozumieć „to, co zanika i to, co się pojawia z punktu widzenia wiary i doświadczenia chrześcijańskiego w płaszczyźnie zmian aktualnych społeczeństwa i Kościoła”⁸. To rozeznanie sytuacji Kościoła prowadzi do stwierdzenia faktu głębokiego kryzysu wiary, którego symptomami są: spadek praktyk religijnych, utrata pewnej pamięci religijnej i trudność uzdrowienia tego stanu rzeczy, co też rodzi obawy o przyszłość wiary w społeczeństwie francuskim⁹. Za stan kryzysu *List* nie obwinia ani jakichś kategorii katolików, ani przeciwników Kościoła, lecz stwierdza, że „w dużej mierze [...] został on spowodowany odbiciem w Kościele i w życiu jego członków całości szybkich i głębokich przemian społecznych i kulturowych o zasięgu światowym”¹⁰. O jakie przemiany chodzi w szczególności?

Dokument wymienia najpierw pewne zjawiska społeczne świadczące o pogłębiających się na świecie podziałach na kraje bogate i biedne, których nie niweluje globalizacja instytucji finansowych i ekonomicznych, ale wręcz je powiększa. We Francji za takie społeczne oznaki kryzysu uznaje się wzrastające bezrobocie i biedę, pojawienie się warstw społecznych, których nędza jest niejako przeznaczeniem, coraz trudniejsza sytuacja imigrantów napływających do Francji oraz ksenofobia, wzrastająca wrogość w stosunku do obcych spowodowana brakami ekonomicznymi mieszkańców i ich uczuciami niepewności o przyszłość¹¹. Kryzys wiary pozostaje w jakimś związku z wymienionymi niepokojącymi zjawiskami społecznymi i domaga się takiego przepowiedania Ewangelii, które obudzi w ludziach niepewnych jutra nową nadzieję, odwagę i siłę do zmierzenia się ze swą trudną sytuacją, wyzwoli „nowe postawy” wynikające z zawierzenia i zaufania Bogu objawionemu światu

⁸ Bp C. D a g e n s, *Présentation de la „Lettre aux catholiques de France”*, s. 110; J. D o r é, *Guide de lecture*, w: *Les Évêques de France, Proposer la foi dans la société actuelle*, s. 120-121.

⁹ *Les Évêques de France, Proposer la foi dans la société actuelle*, s. 20.

¹⁰ Tamże, s. 22.

¹¹ Tamże, s. 23.

w Jezusie Chrystusie i z zaangażowania się w realizację społecznych implikacji Ewangelii, np. solidarność z potrzebującymi jako wyraz miłości bliźniego.

Jednak o wiele bardziej niepokojącą i fundamentalną sprawą dla zachowania i rozwoju postaw wiary dzisiaj jest kryzys bardziej podstawowych struktur dotyczących samego człowieka. Chodzi tu o kryzys od dawna przyjmowanych tradycji, na których opierało się życie człowieka i społeczeństwa, np. o jasne rozróżnienie płci na męską i żeńską jako dane natury pochodzące od Boga Stwórcy, o rolę ojca czy matki odczytywane jako ich życiowe zadanie i powołanie, o sens narodzin, życia i śmierci¹². Te do niedawna niewzruszone struktury i tradycje zostały w ostatnim czasie podważone przez sprowadzenie płci do kwestii kultury, przez oddzielenie seksu od poczucia więzi i miłości zdolnej do odpowiedzialności za siebie i innych, przez szerzący się indywidualistyczny styl życia, przez utratę sensu życia i postępujący, zwłaszcza wśród młodego pokolenia, nihilizm.

Choć *List* nie zawiera wzmiankowanej analizy sytuacji kryzysowej, można pytać o przyczyny, które ją spowodowały i co oznacza dla wiary człowieka załamanie się podstawowych przekazów tradycji. Chcąc odpowiedzieć na to pytanie, sięgnijmy do szerszych wyjaśnień redaktora omawianego *Listu*, który kilka lat wcześniej dokonał analizy aktualnej sytuacji wiary we Francji i ukazywał, jaka odpowiedzialność spoczęła na Kościele¹³. Uzupełnia ona bardzo dobrze zarysowane później syntetycznie w *Liście* problemy i wyzwania, przed którymi znaleźli się katolicy francuscy.

Poszukując wyjaśnień współczesnego kryzysu wiary, bp Dagens wskazuje najpierw na nowożytny racjonalizm, który chciał wszystko zrozumieć i nie dopuszczał żadnej tajemnicy, ani tajemnicy Boga, ani tajemnicy człowieka i świata. Stawiając w centrum rozum i człowieka poszukującego prawdy jedynie o własnych siłach, wytworzył on kulturę, która odsunęła kwestie religijne na margines egzystencji, kulturę, która zmarginalizowała Kościół¹⁴. W swej pierwotnej, bardziej skrajnej, postaci głoszonej przez Augusta Comptę († 1857), racjonalizm zmierzał do stworzenia tzw. pozytywnego społeczeństwa, czyli społeczeństwa bez Boga, opartego na wierze w wyjątkową wartość nauki dającej pewność poznania wynikającą z możliwości zastosowania empirycznej metody poznawczej i weryfikacji wyników poznania. Twierdził, że

¹² Tamże, s. 24.

¹³ Bp C. D a g e n s, *Situation actuelle de la foi et responsabilité de l'Église*, „Nouvelle Revue Theologique” 110(1988), z. 4.

¹⁴ Tamże, s. 505.

to „nowe społeczeństwo” stanowi trzecie stadium rozwojowe, po społeczeństwie, w którym nauka miała charakter teologiczny, a człowiek odwoływał się do bogów lub do Boga i po społeczeństwie, w którym nauka była związana z metafizyką i określała jedynie ogólne pojęcia istot rzeczy i sił przyrody¹⁵. Późniejsze doświadczenie i nauka oparta na szerszych przesłankach wykazały, że ten pozytywizm filozoficzny, pozytywizm poznawczy nie okazał się realistycznym poznaniem, ale „gorsetem” narzuconym człowiekowi, krępującym go i nie pozwalającym mu poruszać się w szerszej przestrzeni poznawczej, otwartej na boską transcendencję.

Ostatnie lata XX w. bp Dagens uznaje za epokę postpozytywistyczną uważając, iż większość naukowców, w tym matematyków i fizyków, nie przejawia już racjonalizmu tryumfującego, lecz zachowuje postawę powściągliwą co do możliwości wyjaśnienia tajników życia ludzkiego i świata. Wielu z nich, a także naukowcy z humanistycznych dziedzin wiedzy wykazują postawę otwartą na Boga, widząc w Nim nie zagrożenie dla możliwości poznawczych człowieka i wolności ludzkiej, ale gwaranta tych zdolności i szansę na spełnienie się człowieka¹⁶. Relację pomiędzy wiarą chrześcijańską a kulturą współczesną, bardziej świadomą swych ograniczeń i możliwości impasu, uznaje za coraz bardziej otwartą, pozytywną, stwarzającą możliwości do współdziałania. Podaje przykłady reżyserów filmowych i pisarzy odwołujących się do obrazów i symboli chrześcijańskich, inspirujących się wiarą chrześcijańską, dających innym do zrozumienia, że należy wykraczać poza wymiar immanentny, doczesny.

Widząc w ten sposób relację pomiędzy wiarą i kulturą, bp Dagens nie zgadza się z tymi, którzy dostrzegają w obecnym kryzysie religijnym „schyłek chrześcijaństwa” czy jego dekadencję, rozkład. Interpretuje go jako „proces przemian kulturowych”, proces sekularyzacji, który – jak to określili dwaj francuscy historycy Gérard Cholvy i Yves Marie Hilaire – nie dokonuje się linearnie, lecz ma charakter przyptyków i odpływów wiary, kształt jakby przerywanej spirali¹⁷, zależy on bowiem od tego, czy w konkretnym miejscu i czasie chrześcijanie odpowiadają na wezwanie Ewangelii, czy też nie, od tego jak w ich życiu, kulturze ona się manifestuje. Skłonność do dramatyzowania sytuacji mają zazwyczaj ci, którzy tylko z zewnątrz patrzą na chrześ-

¹⁵ A. Bronk, *Pozytywizm filozoficzny*, w: *Leksykon Filozofii Klasycznej*, red. J. Herbut, Lublin 1997, s. 433-434.

¹⁶ *Situation actuelle de la foi et responsabilité de l'Église*, „Nouvelle Revue Theologique” 110(1988), z. 4, s. 507.

¹⁷ Tamże, s. 506.

cijaństwo i jego przejawy w kulturze, nie znając bliżej jego wewnętrznej dynamiki i nie przewidując nowych jego przekształceń, nowych jego form kulturowych. Poddają się temu nie tyle teologowie co raczej socjologowie, pytając czy chrześcijaństwo się nie załamie i czy przetrwa w czasach współczesnych z powodu np. wyraźnego osłabienia przekazu wiary¹⁸. Według Dagensa i innych biskupów francuskich, znajomość historii chrześcijaństwa, jego przemian, silnych i słabych stron bardzo pomaga w realnej i trafnej interpretacji jego aktualnej sytuacji kryzysowej, pozwala też w niej dostrzegać nowe wyzwania, które należy podjąć. *List* wyrazi to jeszcze bardziej pozytywnie i z większą nadzieją, gdy stwierdzi, że katolicy francuscy akceptują fakt, że sytuują się w dzisiejszym kontekście kulturowym i instytucjonalnym, naznaczonym przez coraz większy indywidualizm i zasadę laickości, wierząc zarazem, iż Ewangelia daje siłę do kontestowania porządku świata i społeczeństwa, jeśli staje się on mniej ludzki¹⁹. O ile indywidualizm jest stylem życia, który stanowi przeszkodę w przyjęciu społecznego przesłania Ewangelii opartego na ofiarnej miłości bliźniego i winien zostać przezwyciężony, to sekularyzacja jako proces odnoszący się do autonomii rzeczywistości ziemskich, jako uznanie, że człowiek i jego świat mają podstawową wartość przysługującą im z natury, z faktu stworzenia ich przez Boga, może przedstawiać pewną wartość i tę wartość należy uznać. Dodajmy od razu, że odnosi się to nie do bezwzględnej, lecz względnej autonomii rzeczywistości ziemskich. Dlatego też świat, czy, zwłaszcza, państwo organizujące życie jakiejś społeczności nie powinno pojmować owej sekularyzacji jako okazji do narzucania swym obywatelom stylu życia faworyzującego ateizm.

Według Dagensa, niektóre wydarzenia historii stanowią szczególne wezwanie dla chrześcijan, by nie tylko stawali się świadomi swych moralnych zobowiązań, czy żyli wymiarem pobożności, ale by odkrywali tajemnicę wiary. Powołując się na André Malraux, pisarza i filozofa, przepowiadającego w swoim czasie, że „wiek XXI albo będzie wiekiem religijnym albo go w ogóle nie będzie”, zgadza się z nim, iż w czasach współczesnych, w których ujawniła się wielka potęga zła, barbarzyństwa ludzkiego w postaci nazistowskich obozów koncentracyjnych czy sowieckich gułagów, zniszczenia, chrześcijaństwo powinno odkrywać bardziej niż dotychczas „serce tajemnicy wiary”, jakim jest misterium paschalne Jezusa Chrystusa, Jego męka, śmierć

¹⁸ F.-X. Kaufmann, *Czy chrześcijaństwo przetrwa?*, tłum. U. Poprawska, Kraków 2004, s. 116-153.

¹⁹ *Proposer la foi dans la société actuelle*, s. 20-21.

i zmartwychwstanie i stać się bardziej zdolne do stawienia czoła wszelkiemu złu. „Wiara w Jezusa Chrystusa – pisze Dagens – jest niczym, jeśli ona nie stawia czoła tajemnicy śmierci i mocy barbarzyństwa wpisanego w człowieka”²⁰. Wiadomą jest rzeczą, że jeśli człowiek wierzący nie odkryje mocy Bożej płynącej z tajemnicy męki, śmierci, zmartwychwstania i uwielbienia Jezusa Chrystusa, będzie się zawsze lękał wszelkich przejawów zła, jakie mogą go spotkać w życiu. Dlatego, jak to jest akcentowane np. we wspólnotach neokatechumenalnych, bardzo potrzebuje usłyszeć kerygmat o zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, o tym, że w Jego wydarzeniu paschalnym śmierć została pochłonięta (1 Kor 15, 55-57), aby każdy człowiek mógł być wyzwolony z tego lęku i uwierzył w zwycięstwo Chrystusa, uzyskał nadzieję na życie wieczne i na nową jakość życia już tu na ziemi, uzyskał w Chrystusie nową zdolność miłowania innych na podobieństwo samego zmartwychwstałego Pana²¹.

Wychodząc z rozeznania, iż relacja pomiędzy chrześcijaństwem a współczesną kulturą jest relacją otwartą a nie konfrontacją prowadzącą do konfliktów, jak to miało miejsce w przeszłości, Dagens pyta o odpowiedzialność Kościoła i wiernych we Francji w aktualnej sytuacji.

Pierwszym zadaniem Kościoła i katolików jest rozeznanie wezwań Boga i oczekiwań ludzi obecnego czasu, dokonane przy założeniu odpowiedniej wizji historii ludzkiej, a mianowicie jako procesu wzrostu, podczas którego, niczym na polu, na którym rośnie pszenica i kłkol, miesza się dobro ze złem. Akt rozeznania, o jaki tu chodzi, to „postawa ducha, który pragnie zrozumieć rzeczywistość realną, ponad tym co powierzchowne i bezpośrednie”²². Chodzi o rozeznanie tego, na co jest dobrze otworzyć się (np. oczekiwanie wolności i prawdy, pragnienie kontaktów z innymi, pragnienie nadziei) i tego, czemu należy się opierać (np. postawa rezygnacji, egoizm, skłonność do podejrzeń, szukanie skuteczności dla niej samej)²³, gdyż nie służy to spełnieniu się człowieka nie tylko w wymiarze indywidualnym, ale i społecznym. Chodzi tu o rozeznanie podjęte w perspektywie soborowej formuły otwarcia

²⁰ *Situation actuelle de la foi et responsabilité de l'Église*, s. 504. Wyrażenie: „barbarzyństwo wpisane (*est inscrit*) w człowieka”, należy z pewnością rozumieć jako barbarzyństwo, do którego człowiek jest zdolny wskutek udzielonej mu wolnej woli i grzesznej skłonności jego natury, a nie wpisane mu przez Stwórcę.

²¹ Por. R. B l á z q u e z, *Wspólnoty neokatechumenalne. Ocena teologiczna*, tłum. zbiorowe dokonane staraniem polskich wspólnot neokatechumenalnych, Lublin 1989, s. 14.

²² *Situation actuelle de la foi et responsabilité de l'Église*, s. 509.

²³ Tamże.

się Kościoła na świat współczesny, na to wszystko, co dzieje się w różnych wymiarach życia, aktywności ludzkiej. To otwarcie się osób wierzących domaga się wczucia w to wszystko, czym żyje rodzina ludzka, tak by jej radości i nadzieje, smutek i trwogę móc odczuć w swym sercu (KDK 1). Jest to możliwe, gdyż Kościół żyje i działa w świecie i zmierza do przekształcenia go w Królestwo Boże. Także świat oddziałuje na każdego z wiernych i na wspólnotę Kościoła i to jego oddziaływanie nie pozostaje bez wpływu na nią. Wiara członków Kościoła nie może pozostać wartością przechowywaną jedynie w głębi serca, lecz winna stać się „solą ziemi i światłem świata” (Mt 5, 13-14), „zaczynem” ewangelicznym, tym, co za pośrednictwem uczniów Chrystusa winno ogarnąć wszystkich ludzi. Nie może ona jednak być nikomu narzucona, ale winna być przyjęta przez każdego świadomie i dobrowolnie, w pełni wolności. Dlatego tak ważne jest rozpoznanie tego, czym żyje świat współczesny, poszczególni ludzi, jakie są ich uczucia będące symptomem przyjmowanych i przeżywanych przez nich wartości. Kościół winien zwrócić się ze swym orędziem wiary do takiego świata, jaki on jest, uwzględnić jego aktualny stan, wartości, którymi żyje, a nie jakiś inny świat, np. ten sprzed kilkudziesięciu lat, kiedy to wiara była ściśle powiązana z tradycją, wyrażała się w dużej mierze w zwyczajowo przeżywanych świętach, obrzędach itp. Ten zwrot nie powinien oznaczać zerwania z tradycjami wiary, a zwłaszcza z Objawieniem i Tradycją Kościoła, jako źródłami wiary i życia chrześcijańskiego. Członkowie Kościoła nie powinni jednak czuć się wyobcowani ze świata, inaczej nie nawiążą z nim kontaktu i ich przesłanie nie zostanie zrozumiane przez ludzi poszukujących Boga. Nie znaczy to, że winni dać się ogarnąć duchowi tego świata i utracić swą chrześcijańską tożsamość. Winni pozostać w świecie oraz znać go i zarazem nie być z tego świata (J 17, 14. 16).

„To wewnątrz doświadczenia i sytuacji ludzkiej uczymy się przyłgnięcia do Boga Jezusa Chrystusa – czytamy w *Liście* – i chlubienia się tym zbawieniem, tym nowym życiem, które nam zostało objawione i przekazane przez Niego”²⁴. Dostrzegając wartości, którymi żyje świat i postawy otwarcia się na nie, chrześcijanie mogą w nawiązaniu do nich budować „nowy świat”, kształtowany nie tylko nadziejami doczesnego życia, ale także, a nawet przede wszystkim, nadzieją życia wiecznego. Nauczanie Soboru Watykańskiego II i teologii posoborowej przyznaje ważne miejsce perspektywie przyszłości świata, który dzięki obecności i działaniu w nim chrześcijan i ludzi dobrej woli, winien stawać się światem coraz bardziej godnym człowieka i osiągnąć

²⁴ S. 45.

swe spełnienie w finalnym królestwie eschatologicznym, w którym miłość do Boga i drugiego człowieka praktykowana na ziemi nie okaże się daremna²⁵.

Inną, ważną kwestią antropologiczną, która warunkuje dzieło ewangelizacji Kościoła jest, według *Listu*, religijny wymiar bytu ludzkiego. Kultura współczesna cechuje się m.in. tym, że neguje religijny wymiar człowieka, ujmując go jedynie immanentnie. Antropologia chrześcijańska i w ogóle każda zasadna antropologia mówi, że człowiek jest ze swej natury otwarty na to, co boskie i ożywiony przez pewien sens *sacrum*²⁶. To *sacrum*, na które składa się np. obraz Boży w człowieku i pewne ślady Boga w świecie, nie powinny być negowane, ale dostrzegane i szanowane, gdyż porządkują one życie ludzkie i chronią je przed chaosem. Dlatego, że *sacrum* jest obecne w samym człowieku, przejawia on pewne pragnienia metafizyczne, żywi nadzieje, których nie zaspokoją wartości tego świata. Zdaniem Dagensa, autentyczna ewangelizacja nie powinna ignorować tego wymiaru w człowieku, lecz winna go uwzględniać, gdyż sygnalizuje on Kościołowi pewien kierunek działania zgodny z zamysłem Bożym. Uwzględniając go, Kościół może łatwiej ewangelizować kulturę współczesną.

W odpowiedzi na kulturę współczesną, redukującą człowieka do wymiaru horyzontalnego, *List do katolików Francji* stwierdza, że życie ludzkie nie może być uznane za pełne sensu nie inaczej, niż pod warunkiem, że nie będzie w całości wpisane w „kategorie tego co jest produkowane i organizowane przez człowieka”, ale „że zostanie odniesione do rzeczywistości darmowych i nie dających się opanować ludzkimi siłami”. I dodaje: „przeczuwamy, że nasze życie opiera się na fundamentalnym zaufaniu i nawet na wierze”²⁷. Tym samym sugeruje, że człowiek winien wykroczać poza własne doświadczenie produkcji rzeczy i wysiłków opanowywania świata, konstruowania go, że winien otwierać się na to, co go przekracza, co jest dla niego darem natury, darem Stwórcy, a następnie i darem zbawienia.

List wzmiankuje też o „tajemnicy”, którą wyczuwa człowiek współczesny, gdy jest otwarty na głębszy sens swego życia. Może ją odbierać jako np. to, co budzi w nim zdumienie, tj. to, co przekracza horyzont jego bezpośredniego poznania, w głębszym wymiarze może ją odbierać jako „pewne odkrycie rze-

²⁵ E. S c h i l l e b e e c k x, *Fede cristiana ed aspettative terrene*, w: *La Chiesa nel mondo contemporaneo. Commento alla costituzione pastorale „Gaudium et spes”*, red. E. Giammancheri, Brescia 1967, s. 129.

²⁶ *Situation actuelle de la foi et responsabilité de l'Église*, s. 510.

²⁷ S. 44.

czywistości religijnych”²⁸. Ten drugi sens tajemnicy potwierdza, iż człowiek ze swej natury jest *religiosus*. Ów wpisany w niego zmysł religijny, czyli genotyp religijny, może on zaktualizować w sobie w różny sposób, czyli uzyskać określony fenotyp religijny. Rozumiemy przez niego taki czy inny sposób wejścia w kontakt z określonym bóstwem, kontakt znajdujący wyraz w kulturze kształtowanej przez religię przyjmowaną przez człowieka²⁹. Zmysł religijny człowieka może jednak ulec wypaczeniu przez zwrócenie się do tzw. misteriów. *List* łączy te ostatnie z „kulturą tego, co dziwne”, propagowaną przez określone filmy, telewizję, pewne grupy młodzieżowe, kiedy to marzenia religijne mieszają się z magią, gwałtem, a niekiedy nawet z satanizmem³⁰. Mamy tu do czynienia z tym, co Jan Paweł II nazwał „religijnością bez Boga”, będącą dla chrześcijan wezwaniem do ewangelizacji ukazującej prawdziwe oblicze Boga objawionego w Jezusie Chrystusie³¹. W Nim i w relacji do Niego można mówić o prawdziwej tajemnicy, ku której kierują się oczekiwania wpisane w najgłębsze wymiary bytu ludzkiego. Tajemnica ta, jak stwierdza *List*, ma swą głębię, gdyż jest tajemnicą Boga, i zarazem ma w sobie coś budzącego zdumienie, gdyż odnosi się do Syna Bożego, który stał się człowiekiem, uobecnił się w Eucharystii, „wielkiej tajemnicy wiary”. W jaki sposób ta tajemnica może wpłynąć na kształt duchowości człowieka, będzie o tym mowa w dalszej części.

Zasadniczą pracą kulturową Kościoła, według Dagensa, jest „objawienie człowiekowi współczesnemu jego prawdziwej tożsamości w imię Jezusa, Syna Boga żywego, który całkowicie przyjął nasze człowieczeństwo, aż do śmierci”³². Kościół może to czynić opierając swą naukę o człowieka na Objawieniu Bożym, Jezusie Chrystusie, którego obrazem jest każdy człowiek, nawet ten zdeformowany przez grzech, przez jakieś nieludzkie warunki życia. Kościół, jak to zaakcentował bł. Jan Paweł II w swej pierwszej encyklice, winien kroczyć drogą człowieka, „ponieważ człowiek – każdy bez wyjątku – został odkupiony przez Chrystusa, ponieważ z człowiekiem – każdym bez wyjątku – Chrystus jest w jakiś sposób zjednoczony, nawet gdyby człowiek nie zdawał sobie z tego sprawy”³³. Ze względu na tę pełną prawdę o człowieku,

²⁸ S. 46.

²⁹ Por. A. J. N o w a k OFM. *Osoba fakt i tajemnica*, Rzeszów 2010, s. 186.

³⁰ S. 46.

³¹ *Posynodana adhortacja apostolska „Pastores dabo vobis”*, nr 37, Wrocław 1992, s. 96-98.

³² *Situation actuelle de la foi et responsabilité de l'Église*, s. 511.

³³ *Redemptor hominis*, nr 14, Poznań 1979, s. 28.

obejmującą jego najwyższe powołanie, Kościół winien pozostać wierny człowiekowi, bronić jego godności, praw i nie pozwalać, by jego godność była poniżana, deprecjonowana, winien być jego adwokatem i tą postawą, przepowiadania o jego godności, powołaniu i ostatecznym przeznaczeniu oraz obrony człowieka przed współczesnymi zagrożeniami, objawiać mu jego prawdziwą tożsamość.

2. PRZESŁANIE TEOLOGICZNE I DUCHOWE

Znając już sytuację katolików w społeczeństwie francuskim, naznaczoną kryzysem podstawowych wartości ludzkich, kryzysem wiary i relacji wzajemnych pomiędzy wiarą i kulturą współczesną, pytamy o teologiczne i duchowe przesłanie *Listu do katolików francuskich*, czyli o to w jaki sposób wierni winni przeżywać swą wiarę i głosić ją dzisiaj innym. Jaką duchowość proponują w tej sytuacji biskupi francuscy, by nie tylko zaradzić sytuacji kryzysu, ale i ukazać, możliwie całemu społeczeństwu, nowość Ewangelii i jej moc przeobrażającą całe życie.

2.1. Źródła wiary i duchowości

Trzeba najpierw zauważyć, że według *Listu*, duchowość chrześcijańska ma swe źródło w trynitarnej tajemnicy Boga objawionego w Jezusie Chrystusie. Wiara chrześcijańska, jako wiara zrodzona bezpośrednio ze słuchania Słowa Bożego, czy otrzymana za pośrednictwem rodziców i wychowawców, nie jest jedynie ogólnym wycuciem tajemnicy Boga, ale przybiera kształt konkretnej relacji człowieka ochrzczonego do Boga Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym. Ta relacja jest możliwa nie tylko dla wybranych (np. elity osób uduchowionych, mistyków), ale dla wszystkich, którzy w wierze i ubóstwie ducha (por. Mt 11, 25) otwierają się na poznanie Boga i pragną wejść z Nim w relację miłości, by następnie tym Boskim światłem i miłością promieniować na innych. Tajemnica Boga Ojca, objawiona w Jezusie Chrystusie, to tajemnica miłosierdzia *par excellence*, które pochyła się nad grzesznymi ludźmi i ich przyjmuje po ojcowsku za swych przybranych synów. Tajemnica Boga, jako Syna, ujawnia się zdumiewająco w tym, że objawił się On w sposób bardzo ludzki: że poszukiwał zagubionych, wykluczonych, chorych i grzeszników; przyjął na siebie cały los człowieka, łącznie ze śmiercią; zechciał podzielić się z nami swym Boskim życiem jako zmartwychwstały i uwielbiony Pan. Tajemnica Boga, jako Ducha zesłanego od Boga Ojca wskutek dokonanego

przez Chrystusa odkupienia, odsłania się w nawróceniu serc ludzkich do Boga i w Nim ku innym (wymiar osobisty) oraz w odnowieniu stworzenia, wyzwoleniu go ze zła i śmierci (wymiar historyczny), dwóch działaniach ściśle ze sobą powiązanych³⁴. Dostęp do tej trynitarniej tajemnicy Boga jest możliwy w Kościele, „sakramencie, znaku zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”(KK 1). Tu „zakorzenia się” wiara uczniów Chrystusa i tu się ona „karmi” z trynitarnego i sakramentalnego źródła i wzrasta w sercach ludzkich³⁵.

Dzięki temu, że zbawienie świata zostało dokonane przez wcielonego Syna Bożego, dar zbawienia nie jest czymś zewnętrznym, jakby narzuconym ludziom, ale podarowanym im „w łonie człowieczeństwa i naszej historii”, głęboko wpisującym się w jedną i drugą rzeczywistość. Z tego też powodu nie ma rozbieżności pomiędzy wiarą w Boga a służbą ludziom, integralna bowiem wiara w Boga, jak to widać na przykładzie postawy Jezusa Chrystusa, zakłada jakby w jednym poruszeniu otwarcie na Ojca i na miłość bliźniego³⁶.

2.2. Doświadczenie wiary podstawą i siłą moralności

Wiara chrześcijanina jest dziś nierzadko poddawana próbie, gdy spotyka się on z różnymi przejawami zła. Zadaje sobie pytanie, jak to pogodzić z istnieniem dobrego i miłującego Boga i może się pozwolić zwieść jakimś błędnym teoriom, np. manichejskim, tłumaczącym genezę zła jako skutek konfliktu pomiędzy dwoma równorzędnymi siłami, dobra i zła, konfliktu rozgrywającego się ponad życiem ludzkim. Prawdziwi uczniowie Chrystusa wpatrują się najpierw w postawę Chrystusa wobec zła, grzechu i widzą, że wszedł On w historię ludzką i przyjął na siebie zło, że wobec różnych przejawów niechęci i nienawiści zajął postawę bezbronnej miłości i je pokonał (Ef 2, 16). Naśladując Jego postawę uczniowie Chrystusa wychodzą na spotkanie zła, jakie dziś dotyka człowieka (choroba, cierpienie, dyskryminacja) i świadczą o mocy zbawienia mającej swe źródło w Jezusie, mocy zdolnej wyzwolić świat ze zła i śmierci. By stać się zdolnym do pokonania różnych

³⁴ *Proposer la foi dans la société actuelle*, s. 47-51.

³⁵ Druga część analizowanego *Listu* (w której jest mowa o sercu tajemnicy wiary oraz o tym, jaką postawę powinien zajmować katolik wobec zła i jak winien postępować wedle Ducha) stanie się podstawą do opracowania wytycznych dla odnowionej katechezy kilka lat później we Francji, zob. J.-Cl. R e i c h e r t, *Le processus „Aller au coeur de la foi” conduit par les évêques de France*, „Nouvelle Revue Theologique” 126(2004), s. 594.

³⁶ Tamże, s. 53-56.

przejawów zła i stawić czoło Złemu, konieczna jest kontemplacja tajemnicy paschalnej Jezusa Chrystusa i w jej świetle odczytanie wydarzeń swego życia i całej historii³⁷. Niezbędne jest również zrozumienie własnej wolności i odpowiedzialności ujawniającej się wyraźnie w zajmowanych postawach wobec dobra i zła, i opowiadanie się za tym, co ukazuje człowiekowi słowo Boże wzywające do „chodzenia w prawdzie”.

Dochodzimy tu do związku wiary z życiem moralnym. *List* podkreśla znaczenie wiary w kształtowaniu sumienia i w przyobleczeniu się w uczucia Chrystusa (Flp 2, 5). „Przez wiarę – czytamy – chrześcijanie otrzymują wsparcie i środowisko życia, które kształtuje sposób postrzegania świata i sposobu działania, począwszy od włączenia w Ciało Chrystusa przez chrzest”³⁸. Wspomniany wcześniej kryzys wiary objawia się między innymi w ten sposób, że nawet dla niektórych wierzących moralność stała się czymś peryferyjnym w stosunku do wiary, jakby pozostawionym autonomicznemu sumieniu człowieka, jeszcze inni nie dostrzegają w niej nic specyficznie chrześcijańskiego i utożsamiają ją z moralnością ogólnoludzką. Tacy ludzie przestają być wrażliwi na obecność Boga w swym życiu i na oczekiwania współczesnych w tym, co dotyczy zasad orientacji etycznej, np. młodzi, którym brak motywów życia i nadziei. Tymczasem z samego aktu wiary, będącego nie tylko aktem ufności w łaskę Bożą, czy aktem osobistego poznania Boga i przyłgnięcia do Niego w Chrystusie mocą Ducha Świętego, ale także działaniem potwierdzającym, że pozwalamy się w nim kierować przez Ducha Świętego, wynika, że „więź między wiarą a moralnością jest konstytutywna dla doświadczenia chrześcijańskiego: wszelkie oddzielenie moralności od wiary uczyniłoby przyłgnięcie wiary próżnym, pozbawiłoby ją jej natury specyficznej odpowiedzi na uprzedzającą miłość Boga. Odpowiedź na tę bezinteresowną miłość Boga nie ogranicza się do rozmowy z Bogiem, ona wypełnia się w konkretnym świadectwie miłości wyrażającym się w czynach”³⁹. Moralność chrześcijańska nie może więc zostać oddzielona od wiary, gdyż zostałaby odcięta od swych „teologicznych korzeni”, stałaby się moralnością zewnętrzną, opartą na samych normach, kodeksie prawa. Stałaby się obcą chrześcijaństwu, które w sensie bardziej podstawowym polega na „dyspozycji i orientacji wolności ludzkiej wzbudzonej przez przyjęcie zbawienia otrzyma-

³⁷ Tamże, s. 62.

³⁸ Tamże, s. 64.

³⁹ Tamże, s. 68.

nego od Boga w Chrystusie”⁴⁰. Dar zbawienia przyjęty od Boga, doświadczenie tego daru równoznaczne z doświadczeniem miłości Bożej i płynącej z niej nadziei jest źródłem nowej moralności i zarazem mocą do jej zachowania, „bycia w Chrystusie”. Ta prawidłowość odnosi się do życia poszczególnego chrześcijanina, jak i do wspólnoty wierzących, do Kościoła, którego rozstrzygnięcia w kwestii autentyczności doświadczenia duchowego i moralności są normatywne.

2.3. Duchowość ewangelizacji

Odrzucając sposób przeżywania wiary jako jedynie osobiste doświadczenie Boga nie mające przedłużenia w działaniu Kościoła, jak również takie jej głoszenie innym, które niezupełnie respektuje ich wolność wyboru, biskupi francuscy pragną wykazać w *Liście*, że „doświadczenie ewangelizacji jest czymś wewnętrznym względem życia Kościoła, że stanowi ono część jego najgłębszej tożsamości i że pozostaje zarazem w służbie mężczyźni i kobiet naszego społeczeństwa”⁴¹. Uznając różne sposoby podejścia do ewangelizacji⁴² jako wartościowe, *List* zachęca do takiego sposobu ewangelizowania, który uwzględni ukazaną sytuację kryzysu wiary i obecne w dzisiejszym społeczeństwie francuskim pewne symptomy poszukiwania Boga przez ludzi. Ten sposób domaga się od ewangelizujących czegoś więcej, niż traktowania osób przychodzących do Kościoła jako klientów biernie przyjmujących to, co się im przekazuje. Postuluje, by kapłani potrafili wykorzystać nawet w nielicznych sytuacjach (chrzest, ślub itp.) możliwość ewangelizowania osób nawet w niewielkim stopniu zainteresowanych wiarą, starając się najpierw zrozumieć ich „oczekiwania w stosunku do Kościoła”. Te bowiem ich „oczekiwania [...] potwierdzają wolność Boga i działanie Ducha Świętego, który może wzbudzić w każdym człowieku pragnienie wzniesienia się ponad to, czym on na co dzień żyje”⁴³. Chodzi więc o otwarcie się ewangelizatorów na ludzkie doświadczenie i na pewne znaki działania Ducha Świętego obecne

⁴⁰ Tamże, s. 69.

⁴¹ Tamże, s. 74.

⁴² Może to być podejście teologiczne ukazujące Chrystusa jako głosiciela Ewangelii, zaproponowane przez papieża Pawła VI w *Evangelii nuntiandi*, nr 6-16 (Wrocław 2001, s. 7-16); podejście pastoralne koncentrujące się na sektorach ludzkich i społecznych, które winny być ewangelizowane; oraz podejście historyczne i socjologiczne ukazujące różne modele ewangelizacji stosowane przez Kościół w ciągu historii w zmieniającym się społeczeństwie. Tamże, s. 74-75.

⁴³ Tamże, s. 77.

w nim, na pewne zarodki dobra, których nie należy lekceważyć, pomijać. Chodzi – jak to określa *List* – o „aktywną czujność”, by owe znaki uchwycić i na nich się zatrzymać w rozmowie ze spotykanymi osobami, by odwołując się do nich i posługując się nimi wprowadzać te osoby w tajemnicę Chrystusa i Kościoła. Ewangelizujący nie powinni obawiać się ani unikać jakichś niekonwencjonalnych, nieprzewidzianych pytań czy zarzutów stawianych przez młodych Kościołowi i duchowieństwu, przykrych doświadczeń, jakie mogą ich spotkać, lecz winni widzieć w nich pewne przejawy frustracji życia bez Boga. Widoczne jest tu wyraźne nawiązanie *Listu* do soborowego nauczania o znakach czasu zawartego w Konstytucji o Kościele w świecie współczesnym (np. nr 4; 10-11).

Wykazując „aktywną czujność” i idąc za wskazaniem Ducha zawartymi w pragnieniach i oczekiwaniach ludzi, ewangelizatorzy winni skłaniać zainteresowane wiarą osoby do nawrócenia. Szanując ich wolny wybór, winni oświetlać ich doświadczenie życiowe światłem Ewangelii i pomagać w znalezieniu właściwej odpowiedzi na wezwanie Ewangelii. Winni, jak poleca *List* za *Evangelii nuntiandi* Pawła VI, „przewracać kryteria oceny, hierarchię dóbr, postawy i nawyki myślowe, bodźce postępowania i modele życiowe [...], które stoją w sprzeczności ze słowem Bożym i planem zbawczym”⁴⁴. Winni pokazywać rozbieżność istniejącą pomiędzy apelem Bożym zawartym w Jego słowie a mentalnością świata i wzywać do przemiany moralno-duchowej w Chrystusie. Winni wzywać do nawrócenia i „proponować w sposób prosty i zdecydowany Ewangelię Jezusa Chrystusa”, a następnie ukazywać drogi inicjacji w tajemnicę chrześcijańskie⁴⁵.

Ten apel winien obejmować nie tylko indywidualne postawy ludzi, ale także struktury społeczne, kulturowe i ekonomiczne celem odnowy porządku doczesnego w duchu sprawiedliwości społecznej. Jeśli zachodzi potrzeba przewyciężenia pewnych niesprawiedliwych i nieludzkich struktur, społeczne przesłanie Ewangelii winno pobudzać osoby wierzące, odpowiedzialne za kształt życia społecznego, do odważnego występowania w obronie wartości ewangelicznych kształtujących nowy ład społeczny.

Sposób ewangelizacji, podejmowany przez Kościół, zależy w dużej mierze od tego, jak sama wspólnota wiernych żyje Ewangelią, jak ona wpływa od wewnątrz na jej organizację i misję. *List* stwierdza, że Kościół we Francji przeżywa od pewnego czasu dwojakie doświadczenie: 1) ubóstwa, osłabienia

⁴⁴ EN 19; *Proposer la foi dans la société actuelle*, s. 78-79.

⁴⁵ *Proposer la foi dans la société actuelle*, s. 37, 78.

instytucjonalnego i pewnej utraty znaczenia w społeczeństwie; 2) uczy się coraz lepiej żyć tajemnicą komunii, która go tworzy w relacji do Boga oraz w odniesieniach międzyosobowych i międzywspólnotowych. Owa tajemnica komunii oznacza transcendentną rzeczywistość zbawczą, dar osobowej więzi człowieka z Trójjedynym Bogiem i z innymi ludźmi, więź zapoczątkowaną przez wiarę i skierowaną do pełni eschatologicznej⁴⁶ i jest akcentowana bardziej w całym Kościele od Synodu Biskupów jej poświęconego w 1985 roku. Autentyczny sposób jej przeżywania prowadzi Kościół do coraz ściślej-szej jedności w wielości członków, jedności kształtowanej i ubogacanej przez wkład każdego z wiernych na miarę swych możliwości. Świadomi tego, do czego zobowiązuje komuniam Kościoła, biskupi francuscy wzywają w *Liście*, by zrobić wszystko, ażeby podział zadań i odpowiedzialności wewnątrz Kościoła nie był poddany logice utylitarnej albo jedynie funkcjonalnej, wskutek czego osoby byłyby utożsamiane z ich funkcjami i oceniane jedynie na podstawie wyników ich działania, jak to się przejawia wtedy, gdy do głosu dochodzi mentalność świata. Tym, co określa w istocie członków Kościoła, to ich sposób życia wiarą, działanie według Ducha Bożego, „bycie w Chrystusie” i świadectwo o Nim w świecie, z czego też wynika wzajemne poszanowanie wszystkich tworzących wspólnotę Kościoła i szacunek do każdej osoby ludzkiej⁴⁷. Jedynie takie podejście sprzyja ewangelizacji wewnątrz Kościoła i służy jej owocności w świecie.

2.4. Liturgia i sakramenty miejscem doświadczenia Boga

Biskupi francuscy przypominają istotną prawdę, że liturgia jest źródłem, z którego wypływa cała działalność Kościoła oraz szczytem, ku któremu ona zmierza (KL 10)⁴⁸. Aby owa działalność, na którą składa się dzieło ewangelizacji oraz służba społeczeństwu, ludzkości mogła być kierowana duchem ewangelicznym i nie przeradzała się w propagandę, czy zewnętrzny aktywizm, i nie ujawniała rozdzwiku pomiędzy wiarą, modlitwą i życiem codziennym, potrzeba przyznać centralne miejsce liturgii i dostrzec jej powiązanie z dwoma wymienionymi wymiarami aktywności chrześcijanina. Podobnie jak w przy-

⁴⁶ *Communio notio* 3; Bp A. Czajka, *Kościół jako komuniam. Podstawowe elementy eklezjologii communio*, w: Komisja Duszpasterstwa Episkopatu Polski, Rok 2010/2011. *W komunii z Bogiem. Kościół domem i szkołą komunii. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2010-2013*, Poznań 2010, s. 143.

⁴⁷ *Proposer la foi dans la société actuelle*, s. 80.

⁴⁸ Tamże, s. 90-91.

padku głoszenia słowa Bożego, tak w duszpasterstwie sakramentalnym biskupi wskazują na potrzebę podejmowania przez kapłanów dialogu z wiernymi tak, by ich pierwsze spotkanie z duszpasterzami, dialog wiary został ukierunkowany na „spotkanie z Chrystusem w sakramentach” chrztu, bierzmowania, pojednania z Bogiem, sakramentu małżeństwa, sakramentu chorych i Eucharystii. Ich zdaniem, znaczenie tej ostatniej dla życia Kościoła bardzo wzrosło w ostatnim czasie w świadomości wiernych.

Biskupi przyznają zarazem, że dowartościowanie życia sakramentalnego w Kościele nie ma sensu, jeśli nie przyzna się więcej miejsca doświadczeniu duchowemu obecności i działania Boga⁴⁹. „Jest więc rzeczą ważną – pisać – nieustannie łączyć duszpasterstwo sakramentalne z propozycją życia ożywionego przez Ducha Świętego [...] z życiem karmionym modlitwą i lekturą Pisma Świętego”⁵⁰. Modlitwa indywidualna sprzyja usposobieniu duszy i głębszemu przygotowaniu do przeżywania liturgii we wspólnocie Kościoła. Jeśli jest oparta na rozważaniu Pisma Świętego, tym bardziej przygotowuje do udziału w liturgii słowa Bożego, a następnie i liturgii eucharystycznej. Są to dwa podstawowe źródła wiary, których głębię i bogactwo katolicy winni odkrywać, aby stali się zdolni do zaangażowania się w jak najbardziej rozległą misję przypadającą im w świecie, w różnych obszarach życia społecznego. Wówczas ich życie stanie się odpowiedzią na wezwanie Chrystusa, skierowane do Piotra apostoła, które w jakiś sposób odnosi się do wszystkich wierzących: „Wypłyn na głębię !” (*Avance en eau profonde!*), „Wypłyn na rozległe wody” (*Va au large!*)⁵¹. Wprowadzenie wiernych, którzy uczestniczą w liturgii Kościoła, a zwłaszcza ochrzczonych w wieku dorosłym, w „serce tajemnicy wiary” wymaga odpowiedniego procesu inicjacji, na który także wskazuje *List* jako na istotne duchowo-pastoralne zadanie duszpasterzy i katechetów.

Dużą rolę w przyjmowaniu i wprowadzaniu wiernych w życie sakramentalne pełnią we Francji klasztory, do których wielu świeckich się udaje na liturgię, wśród nich także ludzie poszukujący Boga. Uczestnictwo w liturgii jest szansą słuchania słowa Bożego wnoszącego światło w życie człowieka, uczenia się modlitwy we wspólnocie Kościoła, dostosowania swego życia do ta-

⁴⁹ Tamże, s. 94.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ *List* podaje dwojako sformułowane wezwanie Chrystusa do Piotra (por. Mt 5, 4) i pierwsze z nich odnosi do serca tajemnicy wiary, które należy zgłębiać przez modlitwę i życie sakramentalne, drugie – do rozległego pola ewangelizacji. Tamże, s. 82.

jemnic wiary i uzyskania potrzebnych sił do ofiarowania swego życia w służbie innych.

2.5. Duchowość diakonii

W *Liście do katolików Francji* czytamy, o mającej miejsce we Francji w ostatnich kilkunastu latach, debacie pomiędzy zwolennikami solidnej doktryny w dziele przepowiadania słowa Bożego a tymi, którzy, nie negując potrzeby głoszenia Ewangelii, opowiadali się za aktywną obecnością kapłanów, zakonników i wiernych w społeczeństwie, solidarnością z ubogimi. Dzisiaj ten dylemat został w dużej mierze przewyciężony, gdyż postępujący kryzys wiary ostatnich lat pokazał, że w skutecznym dziele ewangelizacji nie chodzi jedynie o zwykły przekaz prawd wiary, ale o coś więcej. Z jednej strony chodzi o „wprowadzenie w doświadczenie duchowe i wychowanie do miłości bliźniego”, z drugiej zaś o przekazanie świeckim głębszej motywacji chrześcijańskiej powodującej, że ich działanie w takiej czy innej dziedzinie społecznej stanie się wyrazem ich duchowości i okaże się owocne w przekształcaniu porządku doczesnego świata po myśli Bożej⁵².

Biskupi francuscy stwierdzają, że nie można czcić w prawdzie tajemnicy wiary, ograniczając się jedynie do kultu w świątyni, ale należy dostrzegać ubogich i małych, z którymi Syn Boży wcielony się utożsamił, gdy wyznał: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci najmniejszych, Mnieście uczynili”(Mt 25, 40). Ich zdaniem, istnieje ścisła więź pomiędzy kultem liturgicznym a życiem ludzkim, jego problemami, dlatego też chrześcijanin nie powinien kochać Boga i Jemu służyć, pomijając relację do bliźnich. Winien on ją włączyć w szerszej rozumiany kult Boga oparty na miłości do Niego i do bliźnich. Taki kult będzie bardziej wiarygodny, gdyż nie można miłować Boga, którego się nie widzi, nie miłując bliźniego, którego się ma przed oczyma (1 J 4, 20). Ta prawda jest podstawą dla uzasadnienia służby wobec bliźnich, potrzebujących.

Katolicy francuscy przyznają preferencję ubogim i znajdującym się na marginesie życia społecznego, gdyż starają się w nich dostrzegać „sakrament Chrystusa”, Jego obecność. Podejmują różne inicjatywy na rzecz ubogich wierząc, że ta ich służba jest praktycznym, konkretnym sposobem przepowiadania Ewangelii⁵³. Uczą się oni solidarności z ubogimi i służby im w niektórych ruchach katolickich bardziej nastawionych na chrześcijańską dobro-

⁵² Tamże, s. 98.

⁵³ Tamże, s. 95-96.

czynność. Różnią też nowych potrzebujących, którym winni przyjść z pomocą, jak dzieci pozbawione możliwości uczęszczania do szkoły, bezdomnych koczujących na obrzeżach większych miast, imigrantów pozbawionych środków do życia, samotne osoby starsze, niepełnosprawnych itp.

Autentyczna postawa służby biednym i opuszczonym jest wolna od paternalizmu, czyli poczucia wykonywania „dobrych uczynków” w kontakcie z nimi. Traktowanie ich jako okazji do wykonywania dobrych uczynków i zdobywania zasług duchowych jest poniżające dla nich, dla ich godności bycia członkami Ciała Chrystusa, jakim jest Kościół⁵⁴. Biskupi polecają przyjęcie postawy „partnerskiej”, czyli postawy zniesienia się do człowieka potrzebującego, by móc zrozumieć jego stan wewnętrzny, jego problemy i zainteresować się szczerze jego życiem, nawiązać z nim relację osobową.

Podobna postawa wymagana jest wobec ludzi chorych odwiedzanych przez duszpasterzy czy wolontariuszy chrześcijańskich. Także tu potrzebne jest wczucie się w ich sytuację, współczucie im w cierpieniach, pomoc w pokonaniu samotności, nade wszystko zaś wprowadzanie ich w głębię tajemnicy paschalnej Chrystusa i rozbudzanie w nich poczucia, że są przez swe cierpienie, przeżywane w jedności z Chrystusem ukrzyżowanym, cennymi członkami Kościoła.

3. INSPIRACJE LISTU BISKUPÓW FRANCUSKICH DLA KOŚCIOŁA W POLSCE

Zanim wymienimy pewne aspekty *Listu do katolików Francji*, które można by uznać za inspirujące dla Kościoła w Polsce dzisiaj, należy zaznaczyć, że chodzi tu o inspiracje jedynie w znaczeniu ogólnym. Najpierw dlatego, że tylko w znaczeniu ogólnym można porównywać sytuację Kościoła we Francji ze zmieniającą się sytuacją katolicyzmu w Polsce naznaczoną podobnymi wpływami sekularyzacji, jak na Zachodzie. Zjawisko to jednak nie musi się u nas powtórzyć na tak dużą skalę, choćby z tego względu, że Kościół w Polsce, wprowadzając w życie nauczanie Jana Pawła II przestrzegające przed różnymi destruktywnymi ideologiami i tendencjami, podjął wiele kroków zapobiegawczych i ofensywnych⁵⁵. Zdaniem ks. arcybiskupa Józefa

⁵⁴ Tamże, s. 97.

⁵⁵ Mamy tu na myśli np. bardzo ważne dokumenty Konferencji Episkopatu Polski: *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie* (Warszawa 2009) i *W trosce o człowieka i dobro wspólne* (Warszawa 2012), bardzo potrzebne dla uzdrowienia sytuacji rodziny i wielu kwestii życia społecznego (kultura, polityka, ekonomia).

Michalika, Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, bitwa z sekularyzacją została u nas wygrana, ale wojna [z nią] ciągle trwa. Jeśli kapłani będą blisko ludzi i ich spraw, ucząc ich współdziałania w misji apostołskiej Kościoła, to Kościół w Polsce będzie w stanie przeciwstawić się zgubnym ideologiom⁵⁶. Wpływ procesów sekularyzacji na postawy wiary i moralności oraz na osłabienie misji apostołskiej świeckich jest tym mniejszy, im większy jest dynamizm życia modlitewno-sakramentalnego Kościoła lokalnego. Ten dynamizm wydaje się być o wiele większy w Polsce, niż na Zachodzie. Do tego zagadnienia wypada jeszcze powrócić.

Poszukując inspiracji dla odnowy i umocnienia Kościoła w Polsce, nie można pominąć tego, co wypracowały Synody Biskupów poświęcone Europie, zwłaszcza drugi z nich z 1999 r.⁵⁷, poświęcony zagadnieniu: „Jezus Chrystus żyjący w swoim Kościele źródłem nadziei dla Europy”. W adhortacji *Ecclesia in Europa*, będącej jego owocem – późniejszej o kilka lat w stosunku do *Listu biskupów francuskich* – znajduje się głęboka analiza sytuacji Kościoła w Europie i zawarte są wskazania dotyczące nowego głoszenia Ewangelii. W owej analizie sytuacji biskupi obradujący na Synodzie z Janem Pawłem II idą dalej, niż ukazuje to diagnoza *Listu biskupów francuskich* w odniesieniu do Francji, dlatego też synodalna adhortacja winna być traktowana tu jako uzupełnienie *Listu*.

Za „niepokojące oznaki” gaszenia nadziei, a więc i wiary w Europie, Synod Biskupów uznał: utratę pamięci i dziedzictwa chrześcijańskiego; lęk przed przyszłością u ludzi, którzy utracili sens życia; fragmentaryzację egzystencji spowodowaną przez osamotnienie, podziały i kontrasty; szerzący się indywidualizm jako styl życia i coraz mniej widocznych oznak solidarności międzyludzkiej; dążenie do narzucania antropologii bez Boga i bez Chrystusa stawiające człowieka w centrum rzeczywistości⁵⁸. Wskazują one na podważenie w Europie wartości nie tylko chrześcijańskich, ale i ogólnoludzkich.

Ten sam Synod Biskupów dostrzegł zarazem oznaki wpływu Chrystusowej Ewangelii na życie społeczeństwa europejskiego, do których zaliczył: odzys-

⁵⁶ *Raport o stanie wiary. Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski Arcybiskup Józef Michalik w rozmowie z Grzegorzem Górnym i Tomaszem P. Terlikowskim*, Radom 2011, s. 7-8, 69.

⁵⁷ Pierwszy Synod odbył się w 1991 r. i podjął temat: „Abyśmy byli świadkami Chrystusa, który nas wyzwolił”. Nie powracamy do jego przesłania ze względu na to, że miał on miejsce wcześniej, niż interesujący nas *List biskupów francuskich*.

⁵⁸ J a n P a w e ł II, Posynodalna adhortacja apostołska *Ecclesia in Europa*, nr 7-9, Wrocław 2003, s. 12-17.

kanie wolności przez Kościół na wschodzie Europy; skupienie się przez Kościół na posłannictwie duchowym, w szczególności na dziele ewangelizacji; wzrastającą świadomość misji u ochrzczonych; promocję kobiety w strukturach Kościoła i we wspólnotach chrześcijańskich⁵⁹. Oznaki te świadczą o uzyskanej przez Kościół przestrzeni wolności i większej możliwości urzeczywistniania przez niego zbawczego posłannictwa.

Do tego dochodzą pewne znaki, które uwidoczniły się w życiu *sensu stricto* kościelnym, a są nimi męczennicy i święci ostatniego stulecia na Wschodzie i Zachodzie. Jan Paweł II nazwał męczeństwo „wielkim i wymownym znakiem” potwierdzającym „żywotność Kościoła”, znakiem będącym światłem dla Kościoła i ludzkości”, znakiem ukazującym sens życia i możliwość urzeczywistnienia chrześcijańskiego powołania w stopniu heroicznym. Podobnie, święci kanonizowani i ci, którzy wykazali się wiernością Chrystusowi i Kościołowi w życiu codziennym, wzywają do wiary i zaangażowania się w budowanie Kościoła i kształtowanie Europy jako „budowli duchowej i moralnej”⁶⁰. Za niezwykle cenny i obiecujący znak Synod uznał nowe ruchy i wspólnoty kościelne, i stwierdził, że „pomagają one chrześcijanom żyć bardziej radykalnie według Ewangelii, są kolebką różnorodnych powołań i rodzą nowe formy konsekracji, rozwijają przede wszystkim powołanie osób świeckich i pozwalają wyrażać się mu w różnych środowiskach życia; sprzyjają świętości ludu; mogą nieść Dobrą Nowinę i napomnienie tym, którzy w inny sposób nie spotkaliby się z Kościołem”⁶¹. Są żywym znakiem realizacji świętości i urzeczywistniania apostołstwa, ewangelizacji.

Mając na względzie to rozpoznanie sytuacji Kościoła w Europie na początku trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa, Kościół w różnych krajach naszego kontynentu dokonuje bardziej szczegółowej analizy swojej sytuacji w warunkach, w jakich działa, z zamiarem przeciwstawienia się kryzysowi wartości chrześcijańskich i ludzkich oraz odrodzenia wiary w Boga. „Z analizy danej sytuacji – mówił Jan Paweł II do Rady Konferencji Episkopatów Europy już w 1979 roku – należy wyprowadzić wizję przyszłości Kościoła. Ta analiza winna objąć każdy kraj, każdy naród naszego kontynentu”⁶². Uważał bowiem, że taka analiza warunkuje dzieło uzdrowienia sytuacji kryzysu wiary. Nie każda analiza socjologiczno-religijna czy psychologiczno-religijna musi

⁵⁹ Tamże, nr 11, s. 18-19.

⁶⁰ Tamże, nr 13-14, s. 20-23.

⁶¹ Tamże, nr 16, s. 24.

⁶² Za: H. L e g r a n d e, *L'évangélisation de l'Europe. Une décennie d'études au sein de CCEE*, „Nouvelle Revue Theologique” 114(1992), s. 503.

okazać się w pełni trafna i w konsekwencji bardzo przydatna dla dzieła ewangelizacji, może ona bowiem nie rozpoznać tego, co najbardziej istotne dla chrześcijaństwa. Niektórzy powątpiewają w jej zasadność. „Religiocentryczne klucze badawcze o niesprecyzowanych pojęciach – stosowane zazwyczaj w takich badaniach – są nieadekwatne do badania podstawy wiary w Chrystusa, [...] dlatego wyciąganie jakichkolwiek wniosków, które dotyczyłyby życia sakramentalnego, życia łaską wiary, jest metodologicznie błędne” – pisze A. J. Nowak⁶³.

Jakie można wymienić elementy inspirujące *Listu* dla Kościoła w Polsce?

1. *List do katolików Francji* jest inspirujący najpierw w tym względzie, iż pomimo głębokiego kryzysu wiary i podważenia podstawowych wartości ludzkich w społeczeństwie francuskim poszukuje pozytywnych rozwiązań nie w zdystansowaniu się od świata, ale czyni to „wewnątrz doświadczenia i kondycji ludzkiej”. Próbuje rozeznaczyć wezwania Boga i oczekiwania ludzi, wychodząc od doświadczenia i jest mu wierny, a przez to samemu człowiekowi, pokazując, że jest on dla Kościoła „drogą”. Rozpatruje relację pomiędzy wiarą i kulturą, która to relacja może ulec rozluźnieniu, a nawet rozdzieleniu, gdyż życie ludzi może pójść po linii niewłaściwie rozumianej sekularyzacji⁶⁴, czyli stylu sprzecznego z wymaganiami Ewangelii. Nawet i w takiej sytuacji *List do katolików* postuluje podejmowanie dialogu z kulturą, poszukiwania rozwiązań, w których ujawni się nowość Ewangelii w czasie kryzysu wiary. Wydaje się, że ten aspekt jest za mało obecny w naszym katolicyzmie w Polsce. Nasza wiara wydaje się być – jak pokazują to od dawna badania socjologiczno-religijne – zbyt skupiona na praktykach religijnych, a za mało ukierunkowana na drugiego człowieka, na doświadczenie ludzkie, w którym także manifestuje się działanie Ducha Bożego odnawiające oblicze świata. W mniejszym też stopniu, niż na Zachodzie, jest ona ukierunkowana na formowanie człowieczeństwa, wolności, odpowiedzialności za siebie i za innych, choć nie można powiedzieć, że ten wymiar formacji jest pomijany. Te elementy nauki soborowej zawarte w Konstytucji o Kościele w świecie współczesnym za mało zostały dotychczas przyswojone przez polski katolicyzm. Są

⁶³ *Osoba fakt i tajemnica*, s. 188-189.

⁶⁴ Podczas sympozjum: „Sekularyzacja i ewangelizacja” w 1985 r., zorganizowanym przez Radę Konferencji Episkopatów Europy, uznano, że „pojęcie sekularyzacji jest dwuznaczne a nawet wieloznaczne”. Bp Dannels wyraził przekonanie, że „pojęcia «sekularyzacja», «sekularyzować» są zbyt wieloznaczne i mało precyzyjne, by je używać jako pojęcia kluczowe w analizie sytuacji religijnej Europy dzisiaj”, L e g r a n d e, *L'évangélisation de l'Europe*, s. 512.

one wzmiankowane w różnych dokumentach, listach Kościoła w Polsce, ale domagają się bardziej konsekwentnej realizacji praktycznej. Na przykład w jednym z listów Konferencja Episkopatu Polski zachęca wychowawców, by docierali do wnętrza ludzi młodych i odkrywali to, co je wypełnia, ich niepokoje i nadzieje, i przez rozmowy, dialog z nimi formowali ich serca i sumienia⁶⁵.

W niniejszej analizie odwołajmy się do rozeznania sytuacji katolicyzmu w Polsce dokonanego przez abpa Józefa Michalika oraz danych przedstawionych przez redaktorów prowadzących z nim rozmowę: Górnego i Terlikowskiego. 96% naszego społeczeństwa deklaruje się jako wierzący. Z 82% zobowiązanych do uczestnictwa w niedzielnej Mszy św., w 2010 r. wzięło w niej udział 41%, czyli połowa. Trzeba tu oczywiście uwzględnić zróżnicowania regionalne, gdyż najwięcej *dominantes* było w diecezji tarnowskiej (70,5%), a najmniej w archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej (25,4%)⁶⁶. Choć należy dążyć do zwiększenia udziału wiernych w niedzielnej Eucharystii, liczba aktualnie uczestniczących w niej, w porównaniu z sytuacją na Zachodzie, może być uznana za zadowalającą i świadczy o pewnej sile i dynamice polskiego katolicyzmu, nie tylko katolicyzmu ludowego, ale i pozostałych wiernych.

Czy jednak jest to siła i dynamika zdolna oprzeć się tendencjom przeciwnym, można w to wątpić, gdyż ten wskaźnik wyraźnie spada u tych, którzy emigrują na Zachód w poszukiwaniu pracy i godziwych warunków życia. Np. w Irlandii liczba polskich *dominantes* spadła do 10% (dane od duszpasterza emigracji), co może świadczyć o tym, że dla wielu Polaków uczestnictwo w niedzielnej Mszy św. jest bardziej kwestią tradycji religijnej, niż osobistego głębokiego wyboru i przekonania. To dlatego abp Michalik nazywa wiarę Polaków obrzędową, za mało kontemplacyjną i o niewielkiej dynamice świadectwa promieniującego na zewnątrz⁶⁷. Za jej słabą stronę uważa to, że nie przekłada się ona na życie publiczne, że „nie manifestuje się w metodycznej pracy i w konsekwentnych wymaganiach”, np. w wymaganiu mówienia prawdy i jej obrony. Twierdzi, że „wśród ludzi bardzo wymownych, wielu jest niemych, którzy boją się powiedzieć prawdę, boją się ujawnić, co myślą” i nazywa to „wielkim nieszczęściem naszego narodu i państwa⁶⁸”. Uznaje

⁶⁵ <http://www.tydzienwychowania.pl/>

⁶⁶ *Raport o stanie wiary*, s. 10.

⁶⁷ Tamże, s. 8-9.

⁶⁸ Tamże, s. 101-102.

to za przejaw „sprywatyzowania” wiary, sprowadzenia jej do sfery prywatnej, wiary niezdolnej do przekonywującego świadectwa, niezdolnej do organizowania się wiernych i odważnego występowania w obronie różnych wartości w poszczególnych sektorach życia społecznego, wspólnotowego działania na rzecz dobra wspólnego. Pozytywnym wyjątkiem jest tu środowisko osób związanych z Rodziną Radia Maryja i TV TRWAM, które w ostatnim czasie wielokrotnie organizowało wiernych i dawało dowód zaangażowania w obronie praw katolików w życiu publicznym.

2. Jak zauważono w niniejszym przedłożeniu *List do katolików francuskich* akcentuje w chrześcijaństwie jedność trzech elementów: ewangelizacji, służby społeczeństwu i liturgii oraz przestrzega przed jakąś jednostronną postawą, np. jedynie kultową, obrzędową. „Jeśli nawet liturgia jest w centrum życia chrześcijańskiego, ważne jest, by nie uczynić z niej wszystkiego, bo wówczas utraciłaby swoją substancję”⁶⁹. I rozpatruje ją w bardzo ścisłym związku z pozostałymi dwoma wymiarami życia chrześcijańskiego. Potrzeba więc i w Kościele w Polsce ukazywać „substancję” liturgii i w niej samej (słuchanie słowa Bożego, modlitwa szeroko rozumiana, sakrament obecności Boga, *communio* eklezjalna, czyli jedność wierzących z Bogiem i między sobą w Chrystusie mocą Ducha Świętego) i w relacji do zadań przypadających wiernym w świecie (rodzina, polityka, życie gospodarcze, kulturowe, mass media), by wypełniając je mieli poczucie, że realizują powierzone im Boże powołanie (KK 31), służbę świadczoną ludzkości, prawdziwy kult oddawany Bogu wysiłkiem swych umysłów i rąk. W związku z tym duszpasterze powinni bardziej doceniać ów całościowy wymiar kultu Boga, a nie jedynie ten modlitewno-sakramentalny. Powinni poszerzać w świadomości wiernych obszar realizacji świętości o prowadzoną misję. Ta ostatnia, w przypadku świeckich, dokonuje się nie tylko w rodzinie („Kościele domowym”), ale w wymienionych sektorach życia społecznego, i to w nich jest dziś szczególnie oczekiwana, jeśli kult i sam katolicyzm polski ma stać się bardziej integralny a misja Kościoła w naszym społeczeństwie bardziej skuteczna, przeobrażająca całe życie społeczne. Stanie się to możliwe, gdy ta misja świeckich będzie czerpać swą moc z Eucharystii i ku niej będzie zmierzać.

3. Od pewnego czasu Kościół we Francji doświadcza siebie samego jako instytucji o pomniejszonym znaczeniu w społeczeństwie, doświadcza niejednokrotnie ubóstwa materialnego i w tej sytuacji skupia się bardziej na wartościach duchowych. W *Liście* czytamy, że pragnie on zmierzać wspólnotowo

⁶⁹ *Proposer la foi dans la société actuelle*, s. 91-92.

„do serca tajemnicy wiary” i tworzyć prawdziwą życiodajną *communio*. Dzięki dużej aktywności ludzi świeckich, tych zrzeszonych w różnych młodzieżowych grupach modlitewnych i apostołskich (wolontariat), pragnie wnikać w głębię tajemnicy wiary i zarazem „wypływać” na rozległe obszary ewangelizacji. Pragnie być aktywnie obecny w społeczeństwie francuskim i służyć ludziom, zwłaszcza tym najbardziej potrzebującym. Coraz bardziej wierzy, że i w sytuacji ogólnego kryzysu wiary, we wspólnotach, grupach, ruchach apostołskich, w których wiara jest żywo przeżywana, celebrowana i podejmowana jako zadanie ewangelizacji i służby społeczeństwu, mogą się rodzić nowe energie odradzające katolicyzm we Francji.

Francja, pomimo trawiącego ją kryzysu wiary, „jest laboratorium dla przyszłości Kościoła. Jest nim od dawna”(E. Bianchi). Wystarczy tu wspomnieć o dużym jej wkładzie w prowadzony obecnie dialog pomiędzy wiarą i kulturą, inspirowany przez Papieską Radę do Spraw Kultury i Paryski Instytut Katolicki, a wyrażający się przez organizowanie spotkań pomiędzy wierzącymi i niewierzącymi (*Le Parvis des gentils*). Z tymi, dla których religia jest sprawą obcą, dla których Bóg jest nieznanym, a którzy jednak nie chcieliby pozostać po prostu bez Boga, ale chcieliby się zbliżyć do niego jako do Nieznanego”, według wyjaśnienia Benedykta XVI.

Także dla Kościoła w Polsce wielką nadzieją są wspólnoty, grupy i nowe ruchy apostołskie, w których świeccy odkrywają swoje miejsce, swoją głęboką więź z Chrystusem oraz z braćmi i siostrami w wierze, swoje charyzmaty, które mogą zrealizować w służbie Kościoła i społeczeństwa. We wspólnocie bowiem, bardziej niż indywidualnie, człowiek może kształtować swą osobowość i żyć duchem Kościoła, włączyć się w jego misję. Fakt, iż z 8% młodzieży polskiej, przynależącej do różnego rodzaju wspólnot kościelnych tylko 2% jest aktywnie zaangażowanych, wskazuje na to, że trzeba więcej mówić o roli świeckich w Kościele, ich współodpowiedzialności, o konkretnych formach zaangażowania, o aktywnym chrześcijaństwie.

W tym celu potrzebny jest klimat komunii, wspólne poczucie u kapłanów, zakonników i ludzi świeckich podstawowej równości wszystkich wiernych w Kościele, poczucie bycia wspólnotą wiary mającą za głowę Chrystusa, cieszącą się godnością i wolnością synów Bożych oraz pozostającą w jednej miłości Chrystusowej, wspólnotą mającą za cel Królestwo Boże (por. ChL 19). Potrzebna jest wiara w godność i wartość osoby ludzkiej stworzonej na obraz i podobieństwo Boże i odkupionej przez Chrystusa, skłaniająca katolików do angażowania się w obronę podstawowych wartości ludzkich, zwłaszcza zaś wartości rodziny znajdującej się w głębokim kryzysie, by odzyskała ona swoją spójność i na nowo stała się miejscem kształtowania się człowieczeń-

stwa i wychowania do dojrzałości wiary. Dopóki rodzina pozostanie rozbita, bez ojca, dopóty także i jej wiara będzie zagrożona, gdyż zabraknie w niej synowskiej postawy wobec Boga. Ważne jest też głębsze zrozumienie, że do istoty chrześcijaństwa, przeżywanego zwłaszcza przez świeckich, należy czynne włączenie się w tworzenie kultury i odbudowywanie jej wymiaru duchowego, tak bardzo pomniejszanego dzisiaj; w politykę, jako pomnażanie dobra wspólnego; w ekonomię opartą na zasadzie sprawiedliwości społecznej. Nikomu z wiernych nie powinno też zabraknąć „wyobraźni miłosierdzia”, wrażliwości na potrzeby bliźnich i czynnej ewangelicznej odpowiedzi na nie.

BIBLIOGRAFIA

- B e n e d y k t XVI, List apostolski w formie „motu proprio” *Porta Fidei* ogłaszający Rok Wiary. Wskazania duszpasterskie na Rok Wiary – nota Kongregacji Nauki Wiary, Tarnów: Wydawnictwo Biblos 2012.
- B ł a z q u e z R., Wspólnoty neokatechumenalne. Ocena teologiczna, tłum. zbiorowe dokonane staraniem polskich wspólnot neokatechumenalnych, Lublin 1989.
- B r o n k A., Pozytywizm filozoficzny, w: *Leksykon Filozofii Klasycznej*, red. J. Herbut, Lublin: TN KUL 1997, s. 433-435.
- C z a j a A., bp, Kościół jako komunია. Podstawowe elementy eklezjologii *communio*, w: Komisja Duszpasterstwa Episkopatu Polski, Rok 2010/2011, W komunii z Bogiem. Kościół domem i szkołą komunii. Program duszpasterski Kościoła na Polsce na lata 2010-2013, Poznań: Wydawnictwo Święty Wojciech 2010, s. 141-166.
- D a g e n C., bp, Présentation de la „Lettre aux catholiques de France”, w: *Les Évêques de France, Proposer la foi dans la société actuelle*, Paris: Les éditions du Cerf 2003, s. 109-119.
- D a g e n s C., bp, Situation actuelle de la foi et responsabilité de l'Église, „Nouvelle Revue Theologique” 110(1988), z. 4, s. 503-513.
- D o r é J., Guide de lecture, w: *Les Évêques de France, Proposer la foi dans la société actuelle*, Paris: Les éditions du Cerf 2003, s. 120-127.
- J a n P a w e ł II, Homelie de Reims, 5 textes intégraux, Paris 1996.
- J a n P a w e ł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej 2003.
- J a n P a w e ł II, Encyklika *Redemptor hominis*, Poznań: Pallottinum 1979.
- J e a n P a u l II, Voyage en France 1980. Discours et messages. Preface du Cardinal Etchegaray, Paris 1980.
- K a u f m a n n F.-X., Czy chrześcijaństwo przetrwa?, tłum. U. Poprawska, Kraków 2004.
- L e g r a n d e H., L'évangélisation de l'Europe. Une décennie d'études au sein de CCEE, „Nouvelle Revue Theologique” 114(1992), s. 500-518.
- Les Évêques de France, Proposer la foi dans la société actuelle, III Lettre aux catholiques de France. Rapport rédigé par Mgr Claude Dagens et adopté par l'As-

- semblée plénière des évêques de France. Préface par Mgr Louis-Marie Billé, président de la Conférence des évêques de France, Paris 2003.
- N o w a k A. J. OFM, *Osoba fakt i tajemnica*, Rzeszów 2010.
- P a w e ł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*, Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej 2001.
- Raport o stanie wiary. Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski Arcybiskup Józef Michalik w rozmowie z Grzegorzem Górnym i Tomaszem P. Terlikowskim, Radom 2011.
- R e i c h e r t J.-Cl., Le processus „Aller au coeur de la foi” conduit par les évêques de France, „Nouvelle Revue Theologique” 126(2004), s. 587-597.
- S c h i l l e b e e c k x E., *Fede cristiana ed aspettative terrene*, w: *La Chiesa nel mondo contemporaneo. Commento alla costituzione pastorale „Gaudium et spes”*, red. E. Giammancheri, Brescia: Queriniana 1967, s. 103-135.

CAN THE LETTER OF THE FRENCH BISHOPS TO THE FRENCH CATHOLICS,
ENTITLED: PROPOSING FAITH TO CONTEMPORARY SOCIETY
BE INSPIRATIONAL FOR THE CHURCH IN POLAND?
THE ANTHROPOLOGICAL AND SPIRITUAL MESSAGE OF THE LETTER

S u m m a r y

This paper presents an analysis of the spiritual message sent by the French bishops to the French faithful in the *Letter to the French Catholics: Proposing Faith to Contemporary Society*. The author analyses the text in the anthropocentric perspective, giving the reader an insight into the axiological crisis in the French society. This helps explain why this society finds it difficult to open itself to spiritual, Christian values. At the same time, those aspects of the religious functioning that are still present in the French society are pinpointed as the assets on which the Church evangelization action should rely. Also discussed is the French crisis of the Catholic faith, and the methods that the episcopal *Letter* (composed by Claude Dagens, Bishop of Angoulême) suggests for overcoming the crisis. The need for the mobilization of the priests, more active prayer and apostolic associations and for the collective action of all the faithful is also emphasised. The change is only possible if the whole Church returns to the roots of the faith (the mystery of the Trinitarian God, Baptism, the Gospel and the sacraments); accepts a morality based on the experience of the faith, and not on the doctrinal law; preaches about salvation through Christ in a close relationship to the values of contemporary people; seeks power in her liturgy and in the service for the neighbour (diacony). The *Letter* can be inspirational for Polish Catholicism at the beginning of the Year of Faith. The author claims that the following elements of the *Letter* are worth pondering upon in the Polish context: (1) taking into account human experience in the time of axiological crisis; (2) a more integrated preaching of the Gospel, liturgy and the service for the neighbour; and (3) increased participation of the lay Catholics in religious communities, in order to shape one's Catholic identity and to get engaged in the apostolic mission of the Church.

Translated by Konrad Klimkowski

Słowa kluczowe: kryzys wiary, kryzys wartości ludzkich, rozeznanie, źródła wiary, doświadczenie wiary, liturgia, przepowiadanie, diakonia.

Key words: crisis of faith, crisis of human values, spiritual recognition, roots of faith, experience of faith, liturgy, preaching, diacony.